



KURIER Wileński

SOBOTA, 19 WRZESNIA 1992 R.
Nr 184 (11953)

Przyjęto ministra pracy Danii

WILNO. (ELTA) 18 września przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis przyjął ministra pracy Królestwa Danii Knud Erik Kirkegaard i towarzyszące mu osoby. W spotkaniu uczestniczył nadzwyczajny i pełnomocny ambasador

Królestwa Danii na Litwie Birger Dan Nielsen. Podczas rozmowy poruszano problemy międzynarodowego rynku pracy, wyrażono zadowolenie z zacieśniających się więzi Republiki Litewskiej i Królestwa Danii w dziedzinie rynku pracy.

Tworzy się rynek zatrudnienia

Ostatnio w Domu Gościńnym przy ul. Latwii minister opieki społecznej Republiki Litewskiej Teodoras Medakis i minister pracy Królestwa Danii Knud Erik Kirkegaard podpisali porozumienie w sprawie współpracy w dziedzinie rynku pracy. Obaj twórcy wykorzystać ich doświadczenie, dostosować do banków swej republiki.

kursy, seminaria, konsultanci dopomoga w opracowywaniu konkretnych projektów na Litwie. K. E. Kirkegaard powiedział, że rozwijając rynek pracy Litwa nie powinna ślepo kopiować duńskich struktur rynku pracy, lecz powinna w sposób twórczy wykorzystywać ich doświadczenie, dostosować do banków swej republiki. Pierwszy zastępca ministra opieki społecznej republiki Litewskiej Mindaugas Stankevičius i kierownik zarządu rynku pracy Królestwa Danii Erik Skig Jorgensen podpisali porozumienie dotyczące projektu komitetu koordynacyjnego centrum szkolenia rynku pracy.

(ELTA)

Spotkanie ze sportowcami

WILNO (ELTA). 17 września premier Republiki Litewskiej Aleksandras Abišala przyjął uczestników Paraolimpiady w Barcelonie i ich trenerów. Premier podziwił sportowców, podziękował za piękne wyniki. Wyżeczo im nagrody. Prezydent

Litewskiego Komitetu Paraolimpijskiego, deputowany do Rady Najwyższej Vytautas Kvietkauskas podziękował też rządowi, federacji sportowców za pomoc w organizowaniu udziału delegacji litewskiej, w Paraolimpiadzie. Jako prawdziwych bohaterów narodu określił sportowców uczestniczących w przyjęciu mistrz olimpijski z Barcelony Sarunas Marčiulionis.

Indeks cen konsumpcyjnych

Według danych obserwacji wypraczonej indeksa cen konsumpcyjnych w republice w sierpniu 1992 r. w porównaniu z lipcem wynosił 1,14, a w porównaniu z lipcem 1991 roku — 4,98, z grudniem 1990 roku — 24,04.

Poniżej podajemy ogólny indeks cen oraz indeksy podstawowych grup towarów i usług:

Nazwy grup	Sierpień 1992 r. w porównaniu z lipcem 1992 r.
Towary konsumpcyjne i usługi	1,14
w tym:	
Artykuły spożywcze	1,15
Odziać i obuwie	1,10
Wynajdy na mieszkanie	1,13
Wynajdy na funkcjonowanie gospodarstwa domowego	1,15
Komunikacja	1,13
Wynajdy na potrzeby indywidualne	1,18
Wynajdy na potrzeby kultury, nauki i wypoczynku	1,16
Wynajdy tytoniowe i napoje alkoholowe	1,18

Department Statystyki przy Rządzie Republiki Litewskiej

Pobyt admirała USA

18 września do Wilna przybył przedstawiciel USA przy NATO, admirał komitetu wojskowego Willama den Smith. Na lotnisku admirała oraz towarzyszących mu oficerów powitał dowódca Zjednoczonego Sztabu Ministerstwa Obrony Kraju Valdas Tuktus.

Z admirałem USA spotkał się przewodniczący Rady Najwyższej V. Landsbergis.

V. Landsbergis opowiedział gościowi o drodze Litwy do niepodległości, omówił sprawy polityczne i ekonomiczne. Była mowa o przebiegu i perspekty-

wach wycofania wojsk rosyjskich, dalszych negocjacjach z Rosją. Omówiono też niektóre problemy ochrony kraju.

W spotkaniu, które się odbywało przy obiadowym stole, uczestniczyli: wiceprzewodniczący Rady Najwyższej Česlovas Stankevičius, minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas, minister obrony kraju Adriaus Butkevicius, przewodniczący komisji obrony kraju i spraw wewnętrznych Rady Najwyższej Saulius Pečiūnas, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej przy Wspólno-

niego na osiągnięciu w Moskwie porozumienia.

Byłoby idealnie, powiedział Willam den Smith, gdyby wszystkie kraje bałtyckie do minimum zmniejszyły swe siły zbrojne. Niestety, koncentracja wojsk jest tu zbyt duża, co budzi z troską.

Nie rozumiemy, dlaczego tak wiele wojsk stacjonuje w obwodzie kaliningradzkim. Tłumaczy się, że, jak na razie, nie ma gdzie ich przedystrykować, ponieważ jednostki rosyjskie wycofuje się również z Niemiec i

cie Europejskiej Adolfas Venckus, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador USA na Litwie Darryl Johnson.

William den Smith i minister obrony kraju Adriaus Butkevicius przeprowadzili konferencję prasową.

Po obiedzie admirał udał się do Kłajpedy. Odwiedzi on stątki stątki jednostki marynarki wojennej NATO w Cieśninie La Manche, które dwa dni temu z nieoficjalną wizytą przybyły do Kłajpedy.

W sobotę Willam den Smith odwiedzi Kowno i Troki. W tym samym dniu odleci on z powrotem do Brukseli, gdzie się znajduje stała siedziba NATO.

Polski. Wierzmy jednak, powiedział admirał, że głównym kierunkiem ich podążania będzie wschód. Byłoby to ważny warunek stabilności w krajach bałtyckich.

Willam den Smith zwrócił uwagę na to, że wiele stątków wojennych skupio się przy Półwyspie Kolskim, NATO baczenie obserwuje ten region. Aczkolwiek znajduje się on w oddaleniu od krajów bałtyckich, w sensie strategicznym jest bli-

(ELTA)

Premier Litwy w Kłajpedzie

Do Kłajpedy zawiąną niedawno nabyty przez żegluga morską nowoczesny motorowiec, nazwany imieniem księcia litewskiego Algirdasa. Zbudowany został w tureckiej stoczni „Sedef”. Statek ten o długości blisko 100 metrów i szerokości 17 metrów do wszystkich portów świata może dostarczać kontenery różnej wielkości, drewno oraz inne załadunkowe ładunki o wadze do 3900 ton. W statku zaumowa-

nyzowane są procesy zasilania, przedładunku oraz inne, zastalowane autopilota, satelitalny system łączności, nowoczesne środki ratowania ludzi.

Statek ten poświęcił dziś proboszcz kościoła Chrystusa Króla Bernardas Talaišis.

W uroczystości błogostawieństwa statku uczestniczył premier Republiki Litewskiej Aleksandras Abišala, minister komu-

nikacji Jonas Biržiškis, przewodniczący Kłajpedzkiej Rady Miejskiej Vytautas Čepas, mer miasta Benediktas Petrauskas, odpowiedzialni pracownicy instytucji morskich. Kapitanowi statku Aleksandrowi Nierezowowi i jego załodze pomysłnych wiatrów zyczlił Aleksandras Abišala i skautowie morcy z Kłajpedy.

Dziś A. Abišala zapoznał się z basenem portu morskowego w Kłajpedzie, międzynarodowym promem morskim „Kłajpeda—Mukran”, odwiedził prom „Kaukas”.

(ELTA)

Wręczono nagrody państwowe

Ze wszystkich zakątków Litwy do gmachu Rady Najwyższej przybyli ludzie, którzy w decydujących dla Litwy dniach bronili jej wolności i niepodległości. W uroczystej atmosferze wręczono im odznaczenia państwowe.

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej, kanclerz orderów Ludvikas Sabutis odczytał Dekret Prezydium Rady Najwyższej, którym za męstwo i ofiarną w obronie wolności i niepodległości Litwy w miesiącach styczniu—sierpniu 1991 roku Medalem Pamiątkowym 13 stycznia ude-

korowani zostali robotnicy i urzędnicy, pedagodzy i medycy, pracownicy radia i telewizji, pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych strzelcy, ochotnicy.

Nagrody wręczył przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis. Wyraził on satysfakcję, że i dziś podobnie jak wtedy, w chwili zagrożenia, mieszkańcy Litwy zdecydowali się do przetrzymania wszystkich trudności, zdecydowanej budowy niepodległego państwa.

(ELTA)

V. Landsbergis uda się do Belgii

W dniach 20—23 września przewodniczący Rady Najwyższej V. Landsbergis z oficjalną wizytą odwiedzi Królestwo Belgii. Towarzyszyć mu będą minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas i wiceminister międzynarodowych stosunków gospodarczych Vytautas Gricius.

W pierwszym dniu pobytu V. Landsbergis przyjmie król Bel-

gii Baudouin. Przewodniczący RN spotka się z przewodniczącym Senatu belgijskiego Frankiem Svalenem.

22 września V. Landsbergis w Brukseli weźmie udział w otwarciu ambasady litewskiej. Wygłosi również prelekcję w międzynarodowym Instytucie Królewskim.

Przewidywane są spotkania również z prezydentem Wspólno-

Przyjęto ambasadora Niemiec

WILNO, 18 września (ELTA). Dziś przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Niemiec Gottfrieda Albrechta.

ty Europejskiej Jacquesem Delorssem i przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Egmontem Klepchem, sekretarzem generalnym NATO Manfredem Werne-rem.

V. Landsbergis odwiedzi jedną z prowincji belgijskich Euvre, spotka się z miejscowymi przedsiębiorcami.

(ELTA)

Konferencja na okręcie NATO

KLAJPEDA [Kor. ELTA A. P. Piras]. 17 września na okręcie flagowym przebywającym w Kłajpedzie eskadry okrętów wojennych NATO — jednostce brytyjskiej „Hurworth” odbyła się konferencja prasowa. Urządził ją i odpowiadał na pytania dziennikarzy litewskich do ródca grupy okrętów Tim I. Hildesley, Stwierdził, że celem tej wizyty okrętów jest zapoznanie służących na nich marynarzy z Litwą, która odżykała niepodległość i umożliwienie jej ludziom zwiedzenia okrętów krajów NATO, pomoc w pozbyciu się nieufności względem tego paktu. Kłajpedzianie i goście będą mogli zwiedzać okręty w ciągu trzech dni. Dowiedzą się one, że najważniejszym przeznaczeniem tych okrętów jest trałowanie i niszczenie min, strzeżenie bezpiecznej żeglugi

statków na kanale La Manche i w rejonach Morza Północnego. W przypadku kryzysu okręta mogą być użyte do odparcia agresji zbrojnej, dlatego stale uczestniczą w ćwiczeniach sił zbrojnych krajów NATO. Niektóre jednostki eskadry, na przykład, uczestniczyły w działaniach bojowych, jakie toczyły się w rejonie Zatoki Perskiej. Okrety tej eskadry ostatnio przebywały w Gdyni, a 21 września odpłyną z Kłajpedy do Helzinek, następnie do Rygi. Celem tych misji jest zmanifestowanie jednolitości, doskonałości wielonarodowej współpracy na morzu, wymiana doświadczeń w zakresie unieszkodliwiania min. W konferencji prasowej uczestniczyli przedstawiciele i pełnomocny ambasador Danii na Litwie Birger Dan Nielsen.

Francja pomoże w utworzeniu giełdy papierów wartościowych

17 września w ambasadzie francuskiej w Wilnie nastąpiło uroczyste podpisanie umowy finansowej między rządami Republiki Francuskiej i Republiki Litewskiej w sprawie pomocy przy tworzeniu Litewskiej Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych. Rząd Francji przeznaczył na założenie giełdy 5 mln franków, a związek giełd tego kraju — 20 mln. Wartość tej pomocy finansowej wyniesie około 5 mln dolarów USA. 20 mln franków będzie kosztowała technologia założenia giełdy, jej wyposażenie programowe, natomiast 5 mln — zaadaptowanie technologii francuskiej do warunków Litwy. Dokument ten uwiarytelnili swoimi podpisami upoważnieni przez rząd wiceprzewodniczący skarbu Francji D. Zeran i minister finansów Li-

twy A. Misevičius. Minister finansów i przedstawiciel francuskiego Credit National Bank B. Lemperiere podpisali porozumienie ministerstwa i banku w sprawie wykorzystania pomocy udzielanej przez Francję. Trzeci odpowiedni dokument — umowę techniczną o utworzeniu giełdy, podpisał przedstawiciel komitetu zakładania giełdy papierów wartościowych A. Sinevičius i reprezentujący związek giełd Francji F. Gizard i M. Raimond. Francuzi pomogli już w zakładaniu takich giełd w Polsce, Czechach i Słowacji, na Ukrainie. Podczas wieczoru w stołecznej „Literatu svetaine” nadzwyczajny i pełnomocny ambasador F. de Sureau wydał przyjęcie z okazji podpisania umowy. (ELTA)

Pochwała pieca

Jak donosi prasa, w tym roku sezon opałowy w Wilnie zaczęnie się prawdopodobnie dopiero gdzieś po 20 października. A więc za miesiąc. A przecież już teraz ludzie marzną po urzędach, i w instytucjach. Malkontenci krzyczą, że nie wszędzie odłącza się ciepła woda w tygodniu, że promiennicy nadal są w nią zaopatrywani, jak za dawnych, „dobrych” czasów. Ciepła woda ma Rada Najwyższa, Rząd, ambasady, mają ją dzielnicę, gdzie mieszkają wysocy urzędnicy, mieszkańcy hotelu „Lietuva”, bo placą dolarami. Ale brakuje jej w niektórych szpitalach. Kiedyś marzyliśmy o mieszkaniach w blokach, z wygodami. Teraz śnią się nam prywatne domki, w których można zaczynać opalanie, kiedy się spodoba. Podobno z węglem i drwami na opał nie ma dziś kłopotów. Zatelefonovalam do zastępcy dyrektora Wileńskiej Bazy Opalowej pana Wiktora BAZIUKA. Był w pogodnym nastroju, więc zrozumiałam, że u niego „szafa gra”. — Owszem, u nas wszystko w porządku. Mamy węgla i

drwa pod dostatkim. Powinno wystarczyć na zimę. Węgiel otrzymujemy z Rosji i Kazachstanu. Ukraina już go nam nie dostarcza. Tyle, że ceny są horrendalne: 4000 rb. za tonę, i to nie jest granica. W przyszłości prawdopodobnie będzie jeszcze drożej. Drwa są tańsze — 600 rb. za 1 m³. — Dlaczego tak drogo? Czy dlatego, że dostarcza się aż z Kazachstanu? — Nie tylko. Chodzi o to, że państwo już nie subsydiuje tej gałęzi gospodarki. Teraz trzeba płacić tyle, ile ten węgiew czy drewno naprawdę kosztują. — Ale nie każdy może sobie pozwolić na kupno tony węgla za cztery tysiące. — Pomyśleliśmy i o tym. Jesteśmy na etapie omawiania możliwości dotowania opatu dla inwalidów I i II grupy, dla ludzi najmniej upożyczeń. Chcemy wygospodarować około 190 ton węgla dla Wilna i 100 ton dla rejonu po cenach ulgowych — 330 rb. za tonę. Będą one sprzedawane na podstawie spisów samorządów. Ale takiej sprzedaży jeszcze nie prowadzimy.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

REDAKCJA „KURIERA WILEŃSKIEGO”

pilnie zatrudni pracownika-organizatora prenumeraty, reklamy oraz innej pracy organizacyjno-komercyjnej. Prosimy o uprzedni kontakt telefoniczny pod nr 42-79-01.

UKRAINE I BIALORUS PRZYJĘTO DO RE

HELSINKI, 16 września (Reuter—ELTA). We środę Ukrainie i Białorusi przyznano status obserwatora w zgromadzeniu parlamentarnym Rady Europy. Sposród państw Europy Wschodniej taki status już mają Alba-

nia, Chorwacja, Estonia, Łotwa, Litwa, Rumunia, Rosja i Słowenia. Obecnie Rada Europy omawia prośby udzielenia statusu obserwatora dla Armenii, Azerbejdżanu, Macedonii i Mołdowy.

„JEŻELI JELCYN ZREZYGNUJE ZE MNIE — PODEJMĘ INNĄ PRACĘ”

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). Realizowaniu reform w Rosji przede wszystkim przeszkadzają politykierzy i histeria, mówi pełniący obowiązki przewodniczącego rządu Federacji Rosyjskiej J. Gajdar. Taką opinię wyraził on w wywiadzie dla korespondenta gazety „Prawda”. Odpowiadając na pytanie, dlaczego w ostatnim okresie opozycyjne partie polityczne często

króć wskazują na popełnione przez rząd błędy, J. Gajdar stwierdził, że nie zna „ani jednego kraju demokratycznego, gdzie opozycja mówiłaby, że rząd pracuje pomysłnie”. Według niego, obecnie nie jest potrzebna duża odległość od katerycznych osądzeń. „Jeżeli Jelcyn zrezygnuje ze mnie, to podejmę inną pracę” — oświadczył na zakończenie J. Gajdar.

KATALONIA UBIEGA SIĘ O SPECJALNY STATUS

BARCELONA (AFP—ELTA). Prezydent Katalonii J. Pujolas przestrzegł rząd Hiszpanii, że „jego naród” będzie radykalniejszy, jeżeli temu regionowi nie zostanie przyznany „specjalny status”. „Nie powinniśmy zapominać, że jesteśmy dopiero w połowie drogi. Wcześniej, lub później kraj będzie zmuszony do zmiany swej

strategii” — powiedział Pujolas. Przywódca Katalonii oświadczył, że naród pragnie nie niepodległości, ale tylko „specjalnego statusu”. Katalonia, jedna z najbardziej rozwiniętych prowincji w Hiszpanii, już od dawna domaga się większej autonomii, jednocześnie zaś bojowo nastawiony ruch nacjonalistyczny Basków żąda całkowitej niepodległości.

KATASTROFA LOTNICZA

BERLIN, 18 września (ITAR — TASS — ELTA). Jak poinformowało centrum prasowe Zachodniej Grupy Wojsk (ZGW) we czwartek w czasie próbnych lotów w pobliżu miasta Parchim

(Meklemburgia) poniósł katastrofę samolot MIG-29 lotnictwa wojskowego ZGW. Pilot katapultował. Ofiar i zniszczeń na ziemi nie ma. Przyczyną katastrofy, jak podaje centrum prasowe, była się.

Rozmaitości

Instytut Badania Opinii Publicznej w Szwecji przeprowadził wśród 16–25-letniej młodzieży sondaż na temat tego, jakie problemy polityczne najbardziej nurtują młodzież. 48 proc. respondentów odpowiedziało, że najważniejszym problemem politycznym jest bezrobocie. Przed rokiem tak sądziło tylko 24 proc. młodzieży, większość bowiem uważała, że najważniejsze — to ochrona środowiska.

Docent Eino Honkala twierdzi, że chociaż stresy nie są bezpośrednią przyczyną próchnicy, jednakże czynią one ludzi mniej odpornymi na nią.

Honkala kierował międzynarodową grupą naukowców, która badała zależność między stresem i próchnicą w obozie uchodźców w Tanzanii. Przesłuchali i przebadali oni 200 uchodźców politycznych.

Szwedzi są zaniepokojeni: w południowej Szwecji wykryto aż 4 stonki ziemniaczanej! Skąd wzięli się ci nieproszeni goście w Szwecji, która już zapomniała, jak one wyglądają (po raz ostatni wielkie najście stonki ziemniaczanej było tu w roku 1927)? Przypuszczają się, że z krajów bałtyckich lub Polski, gdzie jest jej mnóstwo. Przy sprzyjającym wietrze niekiedy potrafią te owady przebyć też przestrzenie morskie.

W Szwecji nie ma jeszcze paniki, jednakże wszystkich plantatorów ziemniaków przestrzeżono, aby uważnie śledzili czy nie pojawi się więcej tych szkodników.

Skalpel chirurga czeka na portugalskiego złodziejaszka, który nawet po trzech dniach apli-

kowanych mu środków przeciwczerwaczających, nie zdołał „zwrócić” pokłniętego, a skradzionego złotego łańcuszka.

Policja ujęła 28-letniego złodzieja, gdy zerwał złoty łańcuszek z szyi starszej kobiety. Ale złodziej był zrenieszyszy i zajął go pokłnąć. Jednakże nie udało mu się wykręcić: dowód winy wykazał aparat rentgenowski.

Lekarze powiadają, że teraz nie ma innego sposobu, jak tylko rozciąć brzuch złodzieja. Trudno uwierzyć, ale to fakt — prawie trzecia część firm USA należy do kobiet.

Pierwsze pytanie, jakie mi zadają na wiadomość, że mam własną firmę, brzmi: „Czy pani pracuje nie w domu?” — mówi Laura Henderson.

Odpowiedź była ironiczna: „O, tak, zatrudniam 140 osób i co rano schodzę się one do mojego mieszkania”.

Firma Henderson w stanie Maryland wydaje broszury o charakterze medycznym i biologicznym. Interes idzie nieźle, roczny dochód sięga 10 mln dolarów.

Mimo to, codziennie styka się z poglądem, że kierowana przez kobietę firma może zajmować się chyba tylko produkcją filiżanek i talerzyków.

W rzeczywistości statystyka dowodzi, że 5,4 mln kobiet w USA ma własne firmy. Stanowi to 28 proc. wszystkich firm w kraju. Zatrudniają one 11 mln osób — blisko 10 proc. całej siły roboczej w Ameryce.

45-letni Maleszyjczyk M. Krishna rozgniewany tym, że ugryzł go wąż, schwyłł go i pokłnął. Teraz przebywa w szpitalu i cierpi wielki ból. Przy pomocy rentgeny ustalone, że znajdujący się w brzuchu 30-centymetrowy wąż jest martwy, chociaż pacjent nie bardzo temu wierzy.

„Czuje, że we wnętrzu coś się porusza i boję się, iż wąż może być żywy”, powiedział. „Tak mocno on mi ugry-

ZE ŚWIATA

NOWINY WIRNOMI

CO ODPOWIE GORBACZOW

Litewskie biuro informacyjne w Argentynie poinformowało, że 10 listopada w czasie prywatnych rozmów do tego państwa Amerykańskiej zamierzają wyjechać Gorbaczow, przywódca b. Związku Sowieckiego, uczestniczyć w kilku konferencjach, na których wyrazić jest jego opinia na temat socjalizmu i roli państw bałtyckich.

NIEMY POMOGA IZRAELOWI

BONN (DPA—ELTA). Niemcy w zasadzie głowie się udzielić Izraelowi pomocy finansowej w budowie domów dla żydów uchodźców z Izraela.

Premier Izraela I. Rabin powiedział w poniedziałek w rozmowach z kanclerzem Helmutem i prezydentem R. von Weizsäckerem i wyraził, że potrzebuje wielkiej pomocy finansowej w budowie domów dla żydów uchodźców z Izraela.

Niemcy są gotowe udzielić takiej pomocy, ale nie w takim rozmiarach, jak proponuje USA gwarantując kredytów w 100 mln dolarów, zakomunikował rzecznicy rządu. Ochroniarcy Niemcy mają obecną wartość wydatki na rekonstrukcję granicy Niemiec Wschodnich.

Rabin jest jedynym prezydentem Izraela, który odwiedził Niemcy. Najważniejszym celem wizyty jest rozpoczęcie współpracy z Izraelem Międzynarodowe Biuro Gajdystyczne w Berlinie.



Obecnie na świecie mieszka blisko 6 mln Szkotów — polska, których w starożytności nazywano Pikami, Gaelami, Skotami. Żyjąc głównie w Wyspach Brytyjskich i Irlandii przy tym pewne charakterystyczne cechy, wspólności Szkotów, według ich własnej opinii różnią się jeszcze również tym, że w swoim życiu w większym stopniu styli filozofię, literaturę, naszego roszadku, zrownoważenia, posiadają intuicyjną inteligencję i wrodzone zasady.

W Glasgow, Edynburgu, Aberdeen i innych miastach, a także na wsł rozmawiają językiem gaelickim (wariancie angielskiego z Szkocji). Większość Szkotów jest bardzo religijnymi i wyznaje głównie protestantyzm.

NA ZDJĘCIU: uzupełnienie czesny Skot...

ryż, że ze złości pokłnął go. Potem zaczął boleć brzuch i bledzieli umieścili nas w szpitalu.

Według doniesień przytoczonych przez Zbigniew MARKOWICZ

OMAWIAMY PROJEKT REFORMY ADMINISTRACYJNO-TERYTORIALNEJ I SAMORZĄDOWEJ RL

Troczenie czują się pokrzywdzeni

Sarunas Linkus, przewodniczący rady trockiej specjalnie udał się do rządu, by ponownie przedstawić swoje stanowisko przed podjęciem decyzji, dotyczących przyszłego podziału administracyjno-terytorialnego. Jedyną, czego się spodziewał — to kosztą powiększenia — to kosztą powiększenia zatwierdzone jeszcze w roku 1990. Według jednego z jej członków stanowią one 216 milionów rubli, według innych — 260 milionów. Znamy też cenę w tym czasie...

Jednak sądzą, że są to drugorzędne problemy w porównaniu z kwestią statusu dotychczasowej władzy — gminy. Chodzi przede wszystkim o to czy nie będą się krzyżowały funkcje gminy i powiatu?

Wystąpienie deputowanych rady trockiej podczas ostatniej sesji cechowało zakłopotanie: dlaczego ich zdanie ignoruje rząd?

— Nie sprzeciwiamy się temu, by zlikwidowano nas jako władzę rejonową, jeżeli wymagają tego interesy republiki — mówi S. Linkus. — Lecząc w trzecim punkcie uchwały rządowej z 17 sierpnia br. Troki — jedna ze stolic Litwy, której wartość narodowa i historyczna jest niezaprzeczalna — w ogóle nie są wspomniane. Widocznie planuje się inwazję „wielkiego Wilna” do tego historycznego cennego zabytku. Gdybyśmy się znaleźli w strefie chronionej przez ustawy, wówczas mogliśmy się przeciwstawić. Otwarcie mówiąc, niecywilizowanemu podziałowi tego wyjątkowego terenu.

Jerzy SOBLES

Podzielili się tym, na co ich stać

W lipcu br., kiedy rok szkolny w Wileńskim Wyższej Szkole Rolniczej dobiegał końca, z Polski otrzymaliśmy zaproszenie dla 22 osób na organizowany w Środzku Wlkp. obóz ekologiczny. Jak się okazało, obóz ów był pomysłem Towarzystwa Miłośników Wilna i Wileńszczyzny w Poznaniu, a miał trwać od 1 do 14 sierpnia. Jak zwykle w takich wypadkach, wychowawcy wytypowali najlepszych uczniów. Jak się wyjaśniło, tylko część z nich miała paszporty zagraniczne, więc mieliśmy sporo kłopotów, zanim się udało otrzymać nowe dowody. Tu należą się słowa szacunku i uznania owemu Towarzystwu, szczególnie pani Annie Rabalskiej, która wyszukiwała po Wileńszczyźnie odpowiedniej szkoły, aby zaprosić na tę imprezę.

Po przyjeździe do Środy Wlkp. nazajutrz zapoznano nas z programem. Opracowany był bardzo szczegółowo i obliczony co do godziny. Na otwarcie obozu przybyło sporo gości. Wszyscy nas mile witali. My ze swej strony opowiedzieliśmy o swej uczelni, na powitanie zaśpiewaliśmy piosenkę J. Minczewicza o Wileńszczyźnie. Tuż po otwarciu mieliśmy dwa bardzo ciekawe odczyty prof. W. Wrześniewskiego „Wpływ mikro i makrokosmosu na środowisko człowieka” a także prof. A. Karlika „O zdrowym środowisku”. Wieczorem odbyło się zorganizowane przez kierownika obozu J. Wietlickiego dowcipnie pomyślane spotkanie się obozowiczów.

Opowiadaliśmy o sobie, swoich rodzinach, śpiewaliśmy piosenki. Takli był początek a dalej wszystko leciało, jak w kalejdoskopie zaczarowanym. Jedną wycieczką gonią inna. A każda coraz ciekawsza. Najpierw odkrywka kopalnia węgla brunatnego w Koninie i związane z nią problemy ekologiczne. Następnie wycieczka do kopalni soli w Kłodawie na głębokości 650 m pod powierzchnią ziemi. Obejrzeliśmy jednocześnie przebieg soli, a nawet przyjeźliśmy nieco na pamiętkę. Mieliśmy też okazję zwiedzić Wielkopolski Park Narodowy, zobaczyć samostnie odnawianie się lasu, wieloletnie dęby, drzewa i krzewy już dawno u nas nie spotykane, jak cis, limba, Czego nie zobaczyliśmy w lesie,

dopełniło muzeum parkowe, gdzie zebrane są wszystkie miejscowe okazy flory i fauny. O następnej wycieczce później ułożymy taką oto zwięzłą notkę: „Zalów”: „A dla duszy Licheń cudny, wędrujemy w czas tak trudny, by przed obrazem Matki Boskiej złożyć wszystkie swoje troski”. Jest to miejsce Cudownej Matki Boskiej Licheńskiej, więc po prostu słuchaliśmy opowiadań, modliliśmy się i z ogromnym podziwem dla wszystkich wiernych, ubających o to święte miejsce, wyruszyliśmy dalej.

Będąc w muzeum A. Mickiewicza w Śmiełowie podziwialiśmy, jak pieczołowicie zachowano tu pamiętne wydarzenia w postaci portretów, mebli, literatury. W związku z tym przyszło mi na myśl, jaką krzywdę wyrządza się naszym potomkom tuszącą pamięć A. Mickiewicza na naszych ziemiach, gdzie On mieszkał, studiował, pracował i kochał, a jedynie muzeum-mieszkanie częścię bywa zamknięte niż czynne. Jedno z najciekawszych i najszlachetniejszych było spotkanie z byłymi wilaninami przy ognisku. Obecnie poznaniacy przywieźli obozowiczom upominki, słodycze, a najważniejsze, pokazali młodzieży, że Wilno i Wileńszczyzna nie są zapomniane, ale i dotychczas czule kochane. Z ogromnym sentymentem wspominaliśmy byłe czasy, śpiewaliśmy dawne piosenki wileńskie. Jak gdyby na deser zostawiono na koniec jedną z najciekawszych wycieczek do najstarszej stolicy Polski — Gniezna.

Zwiedziliśmy wspaniałą katedrę z jej przebogatym skarbcem, pomodliliśmy się przy ołtarzu, gdzie pochowane są zwłoki pierwszego patrona Polski — św. Wojciecha. Zobaczyliśmy mury najstarszej osady i zamku z czasów pierwszych Piastów. Dla nas tak mało znających historię swej Macierzy, było to jak odkrycie zasłony, która dotąd nam zaćmiewała wszystko, pozwalała tylko w oddzielnych fragmentach posłyszeć, przeczytać lub zobaczyć w filmach lub w literaturze. Oprócz wyżej wymienionych były jeszcze inne ciekawe obiekty, jak Muzeum Rolnictwa Polskiego, Córki Dorad-

stwa Rolniczego, Zespół Szkół Rolniczych w Zychlinie, znany w całej Europie i nie tylko swymi mrozokami Hortek, wycieczki po Poznaniu, muzeum-dworek szlachecki, zwiedzenie grobu generała J. Dąbrowskiego. Nie obeszło się bez kąpiel w jeziorze, dyskotek i innych rozrywek.

Niezapomniane są spotkania z przedstawicielami władz, nauki i społeczeństwa, jak z senatorem K. Tukałto, dyrektorem Ośrodka Doradztwa Rolniczego R. Jaworskim i redakcją tygodnika „Poradnik Gospodarski”, profesorem M. Rutkowskim. Wzruszającym było i to, że wszędzie, gdzieśmy byli, nie tylko nas serdecznie witano, ale i umiłano spotkaniem jakimś upominkami lub poczęstunkiem. Rozumiemy dobrze, iż zorganizowanie obozu kosztowało wielu ludzi nie tylko masę pracy, pomysłu, ale i finansów. Przez to jeszcze raz za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” chciałbym w imieniu szkoły, obozowiczów i wianianu gorąco podziękować wszystkim, którzy przylżyli się do tak godnej najwyższego uznania sprawy. Należy tu wymienić Towarzystwo Miłośników Wilna i Wileńszczyzny na czele z p. M. Rutkowskim, dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska U.A. Blochowia, dyrektora Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej S. Mikołajczaka, prof. Wincentego Wrześniewskiego, dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Środzku Wlkp. M. Galejaka, niezmodernizowanego, wielce polubionego kierownika obozu J. Wietlickiego, który opiekował się młodzieżą, jak swoimi dziećmi, angażując do tego całą swoją rodzinę. Najbardziej dla nas miłą A. Rabalska, której mijsia opiekuńcza nad nami skończyła się, kiedy już odpooczyliśmy w domu. Zatelefonowała z Poznania, aby upewnić się, że wszystko z nami w porządku.

Wdzięczni jesteśmy wszystkim organizatorom i sponsorom, bo wiemy, że u Polaków też się nie przelewa, ale znaleźli się tacy, którzy podzielili się z nami tym, na co ich stać.

Janina SINKIEWICZ, wykładowczyni ekologii, opiekunka obozu ekologicznego

Tradycyjna fotograficzna

Obecnie w Nidzie trwa tradycyjne doroczne seminarium fotograficzne, krytyków, w którym bierze udział 70 uczestników.

Materiały przygotowali akademicy Agnieszka Gaiżińska, prof. Czesław Kudaba i Alfonsa Łauka, doc. Alfonsa Anonimowicza, przewodniczący zarządu Stowarzyszenia. W seminarium uczestniczą też goście

— teoretyk i fotografik, doc. Stefan Wojnecki z Poznania, Estończyk Peter Linnap i in.

W zorganizowanym seminarium Litewskiemu Związki Fotografików dopomogli sponsorzy: Ministerstwa Kultury i Oświaty, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, firma „Bennet”, „ZSA „Gojus” i „Lema”, „Vilniaus bankas” i in. R. SINKUNAS

Siadami pewnej sprawy sądowej

Testament

L. List do redakcji

Ja Albona Ławinska-Wierzbicka córka Hipolita, chciałam napisać do redakcji „Kuriera Wileńskiego”, wam, czy redakcja będzie mogła pomóc? Ale gdzie w niej mam się zwracać, jeżeli nie do was?

Urodziłam się w 1930 roku. Od wielu lat jestem inwalidką II grupy. Mam chore serce, bardzo wysokie ciśnienie, przyziębienie, ból do mózgu. Od młodych lat bardzo ciężko pracowałam. Ojciec mój nie miał żadnych fachów, był stróżem w fabryce w wileńskim kierunku „Weyne”. Zarabiał w tygodniu 35-45 rubli. Mama nie miała żadnej pracy — najstarszy brat Zenon Ławinski, 1935 roku urodzony, brat Wojciecha Ławinskiego, 1940 r. ur. i najstarszy brat Stanisław Ławinski, urodzony w 1944 roku,

Poszłam wcześniej pracować. Byłam najpierw konduktorką w autobusach podmiejskich. Ciągnę, duszno, tłok — wspominać nie chce się. Pracowałam po 10-12 godzin dziennie. Musiałam zarabiać na utrzymanie rodziny. Wyplaty ojca brakowało na życie. Niemieńscy rodzice zdecydowali budować dom, aby był dla nas wszystkich dach nad głową. W latach 1956-1958 ojciec i matka urządzili się pracować do tzw. „Zagotkontory”. Wtedy w Kazachstanie podejmowano calizny, oswajano tzw. nowe ziemie. Z Litwy wożono w wagonami konie, świnie, cielęta do Tazskientu, Kustanaju. W wagonach z bydem zamiast rodziców jeździłam sama jako „ekspedytor”. Musiałam było karmić, doglądać. A wagony jechały 10 i więcej dni. Razem z bydem przebywałam przez cały czas, bo odpowiadałam za nie. Było i zimno, i gorąco, i strasznie, ale cierpa-

łam, bo rozumiałam, że potrzebne są pieniądze na dom. A teraz na starość nie mam kąta dobrego w tym właśnie domu. „Ciężko jest pisać o swoim życiu, do którego chyba najbardziej pasuje przysłowie: „Biednemu — to i wiatr w oczy”. Gdy wyszłam za mąż po raz pierwszy, miałam 28 lat. Zamieszkałam przy moich rodzicach. Ale mój mąż szybko zmarł. Dzieci nie mieliśmy. Nadal więc byłam przy mamie i przy ojcu. Pomagałam w domu, w ogrodzie, bo rodzice zaczęli podupadać na zdrowiu. Bracia kolejno służyli w wojsku, a my budowałyśmy dom. W 1981 roku wyszłam ponownie za mąż za Tadeusza Wierzbickiego, człowieka, który zrozumiał mnie i stał się oporą w dalszym życiu. Ojciec i mama zawsze mówili, że duży pokój na dole („góscinny”) i mały za ścianą, zostaną dla mnie. W tych pokojach razem z rodzicami mieszka-

my. W dużym pokoju stoi mój stół i krzesła, kredens. Są tam moje naczynia, różne drobiazgi (ciepły koc, dwie poduszki) oraz inne rzeczy. Ojca mego na starość sparaliżowało, przyznano mu I grupę inwalidzką. Mama też ciężko i długo chorowała. Gdy stała się inwalidką II grupy, wówczas postarałam się o zainstalowanie w domu telefonu. Jego numer 76-71-28. Często zmuszona byłam wzywać pogotowie. Wtedy pracowałam jako szatniarka w I Poliklinice.

Bracia moi pożenili się. Górne piętro domu zajął Wojciech z żoną, co było zgodne z wolą rodziców i zapisane w testamentie. Najstarszy brat Zenon otrzymał z żoną państwowe mieszkanie i rodzice spłacili mu gotówką jego część. Również najmłodszy brat Stanisław jeszcze przed wojсками wprowadził się mieszkać do żony do państwowego mieszkania. Zresztą, gdy dom budował się, on był dzieckiem, później uczył się, następnie służył w wojsku. A jednak on właśnie pragnął wydziedziczyć nas wszystkich. Zonaty, miał dzieci, dobiże mu się we wszystkim powodziło, ale rozwiodł się i przymeldował

się w naszym domu. Przedtem przez rok w ogóle nigdzie nie był zameldowany, chociaż miał trzykrotnie mieszkanie przy ul. Cziobiszko. Widocznie planował od dawna zwałądzać domem, przynajmniej znaczną jego część. Nigdy nie mogłam przypuszczać, że mój najmłodszy brat jest tak przebiegły. Potrafił w marcu 1986 roku nakłonić mamę do zrobienia takiego testamentu, jaki jemu najbardziej odpowiadał. Zaznacza, że jeden testament, już był zrobiony 16 stycznia 1986 roku: na brata Wojciecha była zapisana góra domu, na mnie — jeden dwunastometrowy pokój oraz kuchnia. Reszta — to znaczy trzy pokoje i duża kuchnia — figurowały na mego ojca Hipolita Ławinskiego. Właśnie ta część nie dawała spokoju memu bratczkowi. Bał się, aby po śmierci rodziców nie przypadała mu.

Jestem przekonana, że ani moja mama, ani ojciec nie chcieli mnie skrzywdzić. Jednakże Stanisław straszyl ich, że mój mąż zagarnie dom, że nie wolno nic więcej

(Dokończenie na str. 5)

Ślubujemy Tobie, Ojczyzno, sztandaru Twego strzec

Wręczenie medali żołnierzom Września w Miednikach

Skromny kościółek w Miednikach, zwanych Królewskimi, pierwszy raz był świadkiem takiej uroczystości. Jego dzieje lakonicznie ujęte zostały na tej oto tablicy, której zdjęcie zamieszczamy obok. Odnotowano na niej imiona ludzi i daty najważniejszych w zycioronie świątyni. Któż jednak zliczy, ile wydarzeń miało tu miejsce, które nie zostaną wpisane na tablicach, lecz które w pamięci każdego ich uczestnika zachowują się przez długie lata. Dla 18 żołnierzy Września 1939 roku ta wrzesniowa niedziela stała się pewnym zadośćuczynieniem. W dniu tym bowiem zwrócono im, co prawda symboliczny, dług, zaciągnięty przed 53 laty. Oto lista byłych żołnierzy, którym wręczono medale „Za udział w wojnie obronnej 1939”, przyznawane przez prezydenta RP Lecha Wałęsę: Stanisław Waszkowicz, Stanisław Alaszewicz, Konstanty Aszkietłowicz, Stanisław Czerniawski, Bolesław Dakszewicz, Józef Ulewicz, Kazimierz Dankowski, Stanisław Hajdukiewicz (z Rukojń), Antoni Koczan, Stanisław Królikowski, Bonifacy Ławrynowicz, Aleksander Mózol, Kazimierz Okuniewicz, Julian Prokopowicz, Franciszek Rogoża, Jan Rogoża, Stanisław Sankowski, Franciszek Wojciechowicz. Dwaj młodzi ludzie — Jan Jakowicz i Wincenty Byliński również zostali odznaczeni za opiekę nad miejscami związanymi z imionami żołnierzy minionej wojny.

Niektórzy byli żołnierze, niestety, nie mogli przybyć, stawali się więc po odbiór nagród rodziny. Wręczeni je ambasador RP na Litwie Jan Widacki i konsul Konsulatu Generalnego RP w Wilnie Henryk Stawryło. Zanim jednak doszło do tej chwili niezwykłej wrzeszczącej, faktycznej kulminacyjnej, w miejscowym kościele odbyła się Msza św. w intencji wszystkich poległych, zmarłych i żyjących, którzy walczyli o ziemię swoich ojców o to, żebyśmy żyli. Może to brzmia patetycznie, tak jednak było. Ci, siedzieli dziś ludzie, odznaczeni w tym dniu oraz ci, którzy medale otrzymali poprzednio i którzy jeszcze na nie cierpliwie czekają, częstokroć nie zakończyli swego szlaku bojowego we wrześniu 1939, kontynuowali go w szeregach AK.

Wrzeszczających i wymownych chwil podczas uroczystości w Miednikach było wiele. Złożenie przez gości — ambasadora Jana Widackiego i konsula Henryka Stawryłę z udziałem żoł-

nierzy Września, kwiatów na granicy litewsko-białoruskiej, w miejscu, gdzie przed rokiem zamordowani zostali funkcjonariusze służby granicznej. Kwiaty złożono także na miejscowym cmentarzu na grobach żołnierzy Armii Krajowej.

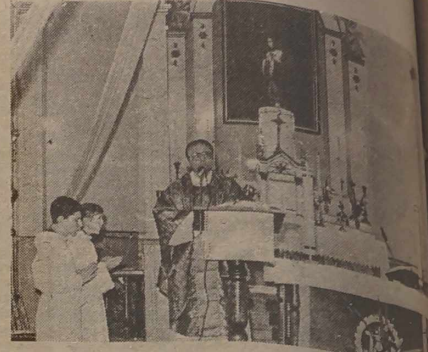
Do tych momentów jakże wymownych należy przybycie z Warszawy Franciszka Rentowskiego, dowódcy plutonu łączności i batalionu 6 pułku piechoty Legionów. Przed 53 laty pan Franciszek wyruszył z Wilna wraz z żołnierzami, wśród których przeważali chłopcy z Ziemi Wileńskiej, bronić ojczyzny. Po raz pierwszy po ponad półwiecznej nieobecności zdecydował się na przyjazd. Wziął udział w miednickiej uroczystości, a przy okazji przypomniał zebranym o przebytej szlaku bojowym, który zakończył, podobnie jak wielu wilanów, w krwawej bitwie pod Katuszynem.

Te wspomnienia wycisnęły jedną łzę, stali się powrotem do lat minionych, kiedy to żołnierze 1, 5, 6 pułków piechoty Legionów w Wilnie, które w składzie 1 Dywizji Piechoty Legionów im. Józefa Piłsudskiego walczyły we wrześniu 39 na wielu polach bitewnych. Nieliczni, co prawda, przybyli jednak do Miednik starzy wojacy tych pułków, by po tylu latach wspólnie wspominać dawne dzieje.

Czyż da się w słowach wyrazić ten piękny przejaw poważania i szacunku, złożony przez rodzinę Ławrynowiczów, gratulująca seniorowi roku odznaczenia przyznanego mu przez rząd RP. Czy wrzeszczę potrafił ktoś przekazać odczucia dawnych wojaków, którzy przybyli do Miednik z pobliskich miejscowości na Białorusi, przekraczając... granicę.

Króciutkie podziękowania i dłuższe przemówienia, i recytowany wiersz zapamiętany jeszcze z ławy szkolnej przez panią Weronikę Pietkiewicz, mówiący o tym, że poszli strzelcy, junaki, prawie, dzieciaki na krwawą walkę, na krwawy znoj. Zadeedykowała go byłym żołnierzom. I znów wiersze, i słowa przysięgi: „Ślubujemy Tobie, Ojczyzno, sztandaru Twego strzec”, i piosenki śpiewane przez miejscowe dzieci z zespołu „Przezioreczka”, kierowanego przez Władysława Korkucia, zawsze gotowego poświęcić swój czas dla pokrzepienia serc i ducha.

Nie po raz pierwszy jednak



podobne uroczystości są przeprowadzane. Dzięki ludziom dobrej woli w ciągu minionych lat setkom żołnierzom Września z Wileńszczyzny wręczono odznaczenia przyznawane przez rząd Polski. Tu należy wymienić nazwisko pana Stefana Matusewicz, który nie szczędził sił, latygi (i własnego auta) odszukując obrońców ojczyzny, upamiętniając miejsca wiecznego ich spoczynku. W tej wielkiej bądź co bądź akcji nasz dziennik też może się szczerzyć aktywną swą postawą.

Oczywiście, a to już znak czasu, uroczystości dawniejse być może przebiegały skromniej, ale równie starannie i z sercem były przygotowywane. Miednicka wypadła pięknie i wrzeszcząco. Zeby taka właśnie była, zatoszczyci się Aleksander Olenkiewicz, dyrektor miejscowej szkoły, zapalony krajoznawca, a teraz też opiekun dawnych żołnierzy oraz Stanisław

Hajdukiewicz, prezes Koła Żołnierzy Września przy Kole ZP, im. Łukasiewicza.

Dobrze się dzieje, że szeregi dobroczynców rosną i smutno jest, że równocześnie szeregi dawnych obrońców ojczyzny bardzo szybko topnieją. Jeszcze jedną, najwyżej dwie grupy da się zgromadzić wśród oczekujących na zasłużone odznaczenia. Co tu ukrywać! W wielu wypadkach, oprócz odznaczeń potrzebne jest im wsparcie materialne. Godny więc najwyższych słów wdzięczności stał się fakt przekazania, przez delegaturę NSZZ „Solidarność” z Tarnowa darów i 600 dolarów USA przeznaczonych dla żołnierzy Września. Dostarczyli je do Miednik Andrzej Olejnik, Władysław Zawirski i Józef Stojak.

Czy zawsze jednak wsparcie dociera do ludzi najbardziej potrzebujących, najmniej uposażonych, czy działające w tej chwili na naszym terenie koła i

inne organizacje są w stanie do- trzeć do wszystkich tych, którzy walczyli, a dziś są w łeb dzie? Z pewnością — nie. A na tem kwestia najpilniejsza — utworzenie stowarzyszenia krakusów batantów drugiej wojny światowej, które by jednocześnie wszystkich żołnierzy, które im miało rozpoznanie w terenie, które by wrzeszczę wierzyli, że to są ich szeregów ludzi, które by padkowych, i zajęłoby się tymi, którzy zasłużyli na opiekę i pamięć.

— Polska zawsze pamiętała o nich — powiedział m.in. ambasador Jan Widacki. — Pamiętała nawet wtedy, gdy nad nią zrosła noc komunizmu, pamiętała o wszystkich Polakach, którzy żyli poza granicami kraju, ale pamiętała szczególnie o tych, którzy nigdy z Polski nie wyjeżdżali, jak to ma miejsce u żołnierzy Wileńszczyzny.

...Dowiedom słów tych stała się uroczystości w Miednikach. Pozostajemy z nadzieją, że już wkrótce kolejnej grupie wojennych dziś obrońców Macierzy podziękuję, wręczając im odznaczenia za obronę jej rubieżi. Wielki wileński poeta Bogdan Noniewicz tak oto mianem powołał, dedykując poniższe słowa specjalnie miednickiej uroczystości.

Żołnierze, których stawiała w szeregu
Najwileńsza intencja tamtych czasów,
Obrona swej ziemi — kraja ojczyzny
Domów rodzimych, miast, wiosek i lasów.

Halina JOKIŁŁO
NA ZDJĘCIACH: w kościele św. Kazimierza w Miednikach odbyła się Msza św. w intencji żołnierzy Września; w chwile po wręczeniu medali „Za udział w wojnie obronnej 1939” Przemysław Rentowski z Warszawy i pasją mówił o żołnierzach z Wileńszczyzny, z którymi i Wilno wyruszył na wojnę.

(Dokończenie ze str. 3)

zanisnąć na mnie. W końcu zmusił mamę do zmiany testamentu. Ojciec już był sparaliżowany, mama też chorowała ciężko. Nie mieli siły oprzeć się wymaganiom i pogroźkom Stanisława. Nie mogłam zrozumieć, dlaczego mama tak często płakała przed śmiercią. Widziałam, że coś ją dręczy, coś przede mną ukrywa, ale bała się mnie powiedzieć. A ja, człowiek prosty i nieuczony, nie mogłam w ogóle przypuszczać, że za moimi plecami, w głębokiej tajemnicy Stanisław wytrząsa mi taką krzywdę. 6 marca 1986 roku przyszedł do domu notariuszka, która sporządziła upoważnienie, o tym, że część domu ojca rozporządza się mamą. To upoważnienie ojciec nie mógł sam podpisać. Uczynił to sąsiad Jankauskas na prośbę matki. Później Stanisław zawiązał mamę do notariusza, gdzie został spisany właśnie ten nowy testament. Stanisław osiągnął swoje: największą część domu należała teraz do niego. Mnie zostawał ten jeden pokój.

...W 1987 roku w tajemniczych okolicznościach ginie mój najstarszy brat Zenon Ławiński. A było tak. Stanisław wyprawiał wesele swego syna u nas w domu. Był też na nim Zenon z żoną. Gdzieś przed północą wyszli z domu. Razem z nimi wyszli meżonkowie Kalamowsy. W pobliżu ulicy Putnos podbiegł do Zenona jakiś mężczyzna, momentalnie uderzył go w głowę jakimś ciężkim przedmiotem i bandą upadł zaku wawiony. Bandyta uciekł. Milicja i śledztwo niczego nie ustaliły, przestępcy nie znalazły. Po miesiącu brat nie odzyskuje przytomności zmarł. Ta tragedia ostatecznie załamała moich rodziców. Mama zmarła w marcu 1988 roku, a ojciec w sierpniu tego samego roku. Tuż po pogrzebie mamy, Stanisław nie wpuszczał mnie ani mojego męża do dużego pokoju, nie oddał nawet żadnych mebli, rzeczy czy pamiętek po mojej mamie. Pozostaliśmy w małym 12-metrowym pokoiku, a Stanisław zabrat trzy pokoje i kuchnię. Byłam tym wszystkim wstrząśnięta. Stanisław szybko przepisał telefon na swoje imię. Było to tym bardziej okrutne i bezduszne z jego strony, że widział jak bardzo jestem chora, potrzebu-

ję wywoływać do domu lekarza czy pogotowie. Telefon jest tu obok, za ścianą, a nie korzystać z niego ani ja, ani rodzina brata Wojciecha, mieszkająca na górze, nie możemy.

Droga Redakcjo! Zrozumcie mnie. Ten list pisałam niejednym dniem. Wszystko chciałam opowiedzieć. Pomóżcie mi! Były sądy w 1990 roku o dom, o nieważność drugiego testamentu, o zagarnięte rzeczy. Ale Stanisław potrafił znowu wszędzie dojść i załatwić tak, że bez trudu wygrywał procesy...

2. ZABAWA W GŁUCHY TELEFON

Leżą przede mną na biurku redakcyjne te drobno zapisane kartki, wyrwane z zeszytu w kratkę. Ile bólu

i więcej nie ma miejsca na pantje wilgoć. Przez wąskie sionki idzie się do kuchni, też matę i ciśnieję. Rzeczywiście, starzy Ławinscy, gdyby mogli przewidzieć, że ich córka będzie się gnieździć w takiej ciasnocie, to być może w tak pochopny sposób nie zmienialiby testamentu. Być może opisałby na nią przynajmniej ten duży pokój, który teraz, jak się przekonałam, stoi zamknięty. Dwa inne pokoiki i kuchnia również. Wierzbicy pokazali ogród. Jest tam szklarnia, w której Aldona z rodzicami hodowała róże. Teraz zabrat ją Stanisław wraz z większą częścią ogrodu.

Wszystko bracišek przywłaszczyl, żeby chociaż pozostawił nam dostęp do telefonu — żaliła się p. Aldona — przecież w swoim poko-

części domu przeszedł na jej brata Ławinskiego. Powinna była prosić u niego pozwolenia, aby dalej mieć równoległy...

— Nie słyszałam nigdy o tym, aby numer telefonu przechodził na spadkobiercę, tym niemniej prosiłam dyrektora o to, aby w jakiś sposób pomógł Wierzbickiej.

Mięgło kilka miesięcy w oczekiwaniu, że jakieś kroki zostaną podjęte. Wileński Przedsiębiorstwo Telefoniczne milczało. Pani Aldona czując się bezradna znowu przyszła do redakcji.

— Nikt nie chce pomóc — żaliła się.

W sierpniu 1992 roku wyastosowaliśmy; obszerne pismo do prokuratora miasta Wilna Grockisa, a kopię do Ministerstwa Łączności i Informatyki RL, wyszczególniając okoliczności sprawy. Odpo-

Testament

serdecznego kryją w sobie, ile żalu. Ich autorka przychodziła do mnie później niejednokrotnie, sama i z mężem Tadeuszem Wierzbickim. Nie mogłam zdecydować się, jakie podjąć kroki, jakie rady udzielić tej kobiecie, na której twarzy malowały się ślady przeżyć cierpienia i chorób. Rozumiałam jedno, że iść na rozmowy z braćmi Aldony Wierzbickiej nie ma sensu. Bowiem Wojciech prawie nie jest zamieszany w spór o dziedziczone dobro, a Stanisław będzie dowodził swoich racji, przykrywając się testamentem, przemawiającym na jego korzyść oraz decyzjami sądów, w tym też Najwyższego.

Wybrałam się wiosną bieżącego roku na ulicę Ratnyćios 37, gęsto zabudowaną w latach 1956-1962 murywanymi przywattnymi domami. Wszystkie ogrodzone gęstą siatką, doczeka obsadzone kwiatami, krzewami, przy każdym — nieduży warzywny ogródek, kilka drzew owocowych. Tak tu cicho, sielsko. Dom Ławinskiich niczym specjalnym się nie wyróżnia. Wchodzi do mieszkania nr 1, zajmowanego obecnie przez Wierzbickich. Ciasno tu, nie ma gdzie się poruszyć. Dwie kanapy, stół, kredens

ju miałam równoległy aparat telefoniczny na ten sam numer. Otrzymałam z centrali telefonicznej pismem zezwolenie na korzystanie z tego równoległego telefonu. Nie rozumiem, na jakiej podstawie kierownictwo potem przepisało na Stanisława nasz numer. On nigdy nie stał w kolejce, nie ubiegał się o ten telefon? A gdy tylko przepisał na siebie telefon, to pierwsze, co uczynił — obciął przewody do mego równoległego aparatu... Proszę was bardzo, pomóżcie mi chociażby telefon odzyskać...

Tak się szczęśliwie złożyło, że zastałam dyrektora Wileńskich Sieci Telefonicznych S. Grażysa oraz naczelnika działu rozwoju V. Skliutasa w jednym gabinecie. Zapoznałam ich ze sprawą Aldony Wierzbickiej. Znalaziono teckę, w której chowały się dokumenty numeru telefonicznego 76-71-28. Tak, jest tutaj podanie A. Wierzbickiej. Tak, jest kierownictwu wiadome, że jej jako inwalidce II grupy telefon przysługuje poza kolejką. Ale coś, skoro na razie nie ma możliwości.

— Dlaczego pozabawiono ją możliwości korzystania z byłego telefonu Ławinskiich? — zapytałam.

— Jako spadek wraz z

wiedzą na ten raz nadeszła szybko: „Informujemy, że za instalować telefon ob. A. Wierzbickiej, zamieszkałej przy ul. Ratnyćios 37-1 nie ma technicznych możliwości z powodu niewystarczającej pojemności kabla rozdzielczego oraz z powodu braku wolnych numerów ATS-76/77. Kolejka Wierzbickiej w szafcecie kablowej dziesiąta, a w domu pierwsza. 30 sierpnia 1988 roku Stanisław Ławinski złożył podanie w sprawie przepisania zdwojonego telefonu 76-71-28 na jego imię i 28 września 1988 roku telefon został przerejestrowany. A Wierzbicka w tej sprawie zwróciła się później (11 listopada 1988 roku), dlatego jej podanie nie zostało zatwierdzone. Telefon 41-46-57 należy do O. Ławinskiej i znajduje się w domu nr 41 przy ul. Cziobiszko, został on zainstalowany 31 maja 1983 r. Wileńskie Siecie Telefoniczne prawidła telefonizacji nie naruszyły. Podpis A. Stelingis, zast. naczelnika działu koordynacyjnego”.

O tym, że zostały naruszone prawa członka, że inwalidki II grupy pozabawiono bezprawnie łączności telefonicznej, w odpowiedzi z ministerstwa nie ma ani słowa, jak też o tym, kiedy zjawia się te „możliwości techniczne”. Czy wtedy, gdy zapłaci się w dolarach?

Przykro mi było, ale musiałam pani Aldonie powiedzieć, że starania o telefon dla niej były podobne do zabawy w głuchy telefon: tłumaczyłam osobom oficjalnym jedno, w odpowiedzi słyszałam zupełnie co innego.

3. CZYTAJĄC SPRAWĘ SĄDOWĄ

Dlaczego tyle uwagi i czasu poświęcałam sprawie Aldony Ławinskiej-Wierzbickiej? Właściwie minęły te czasy, gdy interwencja redakcji odnosiła takie czy inne skutki. A jednak nie mogłam tak prosto odesłać z kwitkiem tej kobiety. Gdy kolejny raz przychodziła do redakcji, widziałam w jej oczach bezradność, krzywdę i nieme pytanie, za co to wszystko ją spotkało? Nikomu nie zleżo nie uczyniła, a tym bardziej bratu Stanisła-

wowi! Pani Aldona rozmawia cicho, nie wyrzeka i nie wyklina, widąc, że nie umie walczyć o swoje interesy. Nie tylko dlatego, że jest niewykształcona i biedna, materialnie. Po prostu przez całe życie była na usługach rodziny, takim domowym popychadłem, któremu nie trzeba dawać, a wszystko można zabierać. Rzeczywiście, jakby wiatr w oczy jej ciężkie wiał i nie było nikogo wśród najbliższej rodziny, kto osłoniłby ją, wsparł. Tak szczegółowo opisuję jej dzieje ku przestrodze innym rodzicom: nie dzielcie swoje dzieci na Kochane i niekochane. A tam, gdzie w grę wchodził podział domu czy innej własności — robicie to w sposób otwarty, szczerzy, nie dogadując jedynym dzieciom i nie krzywdząc innych. Podzielcie swoje dobra wówczas, dopóki isticście zdrowi i macie jasny umysł. Podzielcie sprawiedliwie, nawet jeśli któreś z dzieci nie potrafiło wam dogodzić.

Niestety, sprawidliwość ominęła Aldonę we wszystkim. Specjalnie sięgnęłam po cywilną sprawę sądową nr 2 — 429/90 z dn. 10 kwietnia 1990 roku w byłym sądzie ludowym rejonu leninowskiego m. Wilna. Oto czytam zeznania świadka Łucji Ławinskiej, żony Wojciecha:

— Rodziców dogladaliśmy razem z Aldoną, Stanisław nie mieszka w naszym domu. On mieszka u żony przy ul. Cziobiszko. Rozwiódł się w 1986 r., ale nadal mieszkał z żoną, do rodziców tylko za jeżdżał.

Zeznał Leonas Jankauskas: — W 1986 roku przyszła stara Ławinska i poprosiła podpisać się za jej męża Hipolita. Gdy przyszedłem, był w pokoju Stanisław, notariuszka i matka. Dziewili dom. Pisali upoważnienie na matkę. Ojciec leżał w drugim pokoju. Nie wiedział, co tu się dzieje. On wcale nie rozmawiał. Ja jego nie widziałem. Podpisałem się za Hipolita Ławinskiego.

Zeznał notariuszka: — Na pamiętam, czy ojciec sam prosił Jankauskasa o podpis, bo nie zwrócił na to uwagi. Upoważnienie na matkę jest, moim zdaniem, prawidłowe i niepodważalne.

Adwokatka Aldony Wierzbickiej udowodniła, że zarówno upoważnienie wypisane na Scholastykę Ławinską nie jest prawomocne, jak i nowy testament spisany przez nią i Stanisława bez faktycznej wiedzy ojca oraz reszty rodziny. Jednakże sąd nie wziął pod uwagę tych dowodów. Uznał, że upoważnienie i testament stanowią dokumenty o pełnej mocy prawnej i powództwo Wierzbickiej odrzucił, tym samym uamcniając pożyczkę Stanisława Ławinskiego.

— Co mam robić, jak odzyskać chociaż część tego, co zagarnął Stanisław? — pytała przychodząc po raz drugi do redakcji p. Aldona. — Może teraz zmieniły się ustawy, inne porządki są w sądach?

Można ją zrozumieć. Żyje jakąś nadzieją. Poradziłbym jej ponownie złożyć sprawę w sądzie. Ciężko znowu wracać do tych bolesnych spraw. Może jednak na ten raz Te-mida, bogini sprawidliwości, będzie przychylniejsza dla siostry pokrzywdzonej przez rodzinnego brata.

Jadwiga PODMOSTKO.



MIGAWKI WILEŃSKIE.

Fot. Z. Markowicz

O zapomogach na dzieci, innych ulgach oraz podatkach

„Mamy czworo dzieci: najstarsze 7 lat; drugie 5 listopada br. ukończy trzy lata i teraz — w lipcu, urodzi się dwoje bliźniąt. Jaka przysługuje mi zapomoga na dzieci?”

Danuta Cz., Wilno.

Po pierwsze, wszystkim matkom z tytułu urodzenia każdego dziecka wypłaca się jednorazowy zasiłek w wysokości potrójnego minimum utrzymania na każde dziecko. Obecnie (od sierpnia br.) indeksowane minimum utrzymania wynosi 1600 rubli, dlatego też jednorazowy zasiłek stanowi 4.800 rubli na jedno dziecko, a 9.600 rubli na dwoje dzieci, czyli na bliźnięta. Poczynając od drugiego miesiąca po urodzeniu dziecka, zanim ukończy ono półtora roku przysługują na nie zasiłki równe jednemu minimum utrzymania (MU), czyli 1600 rubli na każde co miesiąc. A w wieku od półtora roku do trzech lat — w wysokości połowy tej sumy, czyli 800 rubli. Ponadto na każde dziecko od urodzenia do 16 lat (a dla uczniów — do 18 lat) przysługuje zasiłek socjalny w wysokości 100 rubli...

Rodzicom nisko uposażonym, w których przeciętny dochód na jednego członka rodziny jest niższy od wspieranego przez państwo dochodu, stanowiący 1475 rubli, zasiłek socjalny na każde dziecko wynosi nie 100 rubli, lecz wyższą sumę. A mianowicie, 40 proc. różnicy między 1725 rb., (suma ustalona przez państwo) a przeciętnym dochodem na jednego członka rodziny. (Np. w rodzinie, posiadającej dwoje dzieci, matka nie pracuje, a ojciec zarabia 4 tys. rubli. Przeciętny dochód na jednego członka rodziny: 4000:4=1000. Różnica: 1725-1000=725. Wysokość zasiłku — 40 proc. tej różnicy, czyli 290 rb. Sumy zasiłków nie podlegają opodatkowaniu. A więc w przypadku pani Danuty Cz. zasiłki na dzieci będą następujące: na starsze — tylko zasiłek socjalny, tj. 100 rb. Jednak może on stanowić 40 proc. różnicy, jeśli średni dochód na osobę w waszej rodzinie jest niższy niż 1475 rb. Na drugie dziecko — do listopada włącznie będziecie otrzymywać minimum utrzymania, czyli 800 rubli plus zasiłek socjalny w wysokości 100 rubli; na dwoje bliźniąt, poczynając od sierpnia — po 1610 rb. plus jeszcze po 100 rubli na każde.

Przypominamy, że zasiłki wypłaca się w miejscu pracy bądź nauki matki. Jeśli przed urodzeniem dziecka nigdzie nie pracowała i nie uczyła się, to w miejscu pracy lub nauki ojca.

W naszej rodzinie jest czworo dzieci: dwoje ma po dziewięć lat, jedno — ośm i ostatnie ukończyło trzy lata. Mieszkamy w jednej z nowych dzielnic, w wielomieszkanowcu. Pracuje tylko mój. Choć i nie wiele zarabia, z jego poborów po-

trąca się trzecia część na podatek dochodowy. Czy słusznie? Czy nie należałoby nam, jako rodzinie wielodziennej, ulgi pod tym względem, jak też w opłacie za usługi komunalne?

Irena W., Wilno.

Zgodnie z tymczasową ustawą Republiki Litewskiej „O podatku dochodowym od osób fizycznych” oraz jej nowelizacją z 6 lutego 1992 r. dla osób, mających troje i więcej dzieci w wieku do 18 lat, przewiduje się jedyną ulgę — nie opodatkowanie tej części płacy zarobkowej, która równa się jednemu minimum utrzymania, czyli wynosi obecnie 1600 rubli. Nie opodatkowuje się także zarobków niektórych innych osób. Np. inwalidom I grupy wysokość ich stanowi 1,1 minimum utrzymania, inwalidom II grupy — dochody w wysokości 1 MU; inwalidom III grupy — dochody w wysokości 0,9 MU. Dla kobiety lub mężczyzny, nie mających małżonka i samotnie wychowujących jedno dziecko w wieku do 18



lat nieopodatkowane dochody wynoszą 0,9 MU; a wychowującym dwoje lub więcej dzieci w wieku do 18 lat — w wysokości 1 MU. Ponadto inwalidom wzroku grup I i II oraz rodzicom, wychowującym dziecko-inwalidę, wysokość naliczonego podatku zmniejsza się o 0,1 MU. Oto i wszystkie ulgi podatkowe dla poszczególnych kategorii obywateli.

A teraz pomówmy o ogólnym trybie potrącania podatku dochodowego w miejscu podstawowej pracy. Przypominamy, że jest to przedsiębiorstwo, w którym się znajduje książecka praca. Jasne, że wysokość podatku będzie zależała od wysokości zarobków. Jednak zapamiętajmy, że 0,8 MU od naszego zarobku nie opodatkowuje się. Obecnie ta suma wynosi 1280 rb. Dalej też niełatwo liczyć. Jeśli reszta zarobku nie przekracza 1,2 MU, co obecnie wynosi 1920 rb., to wówczas potrąca się od reszty tylko 18 proc. Ale są też potrącenia 20, 24 i 28-procentowe, zależnie od tego, ile MU zmniejsza się w pozostałej po odjęciu 1280 rb. sumie waszego zarobku. Najwyższy podatek wynosi 33 proc. Stosuje się go w tym wypadku, jeśli reszta waszego zarobku po zniżeniu 1280 rb. wyniesie 3,8 MU, czyli będzie przekraczała 6.080 rubli.

Oto przykłady. Pierwszy na 18-procentowy podatek. Robotnica zarabia średnio 4 tys. rubli. Nie przysługują jej żadne ulgi. Oto jak księgowca będzie robiła jej potrącenia podatkowe: 4.000-1.280=2.720. Ponieważ suma

ta nie zawiera 1,2 MU, to księgowca potrąci z niej 18 proc. (490 rb.). Na ręce robotnica otrzyma 2.720-490=1.280-3.510. Co prawda wylicza się pewną sumę na socjalne świadczenia.

A teraz podajemy przykład najwyższego 33-procentowego opodatkowania. Oto urzędniczka w departamencie zarabia 8.000 rb. Księgowina na początku potrąci jej sumę nie podlegającą opodatkowaniu: 8.000-1.280=6.720. Ponieważ w 6.720 zmniejsza się więcej niż 3,8 MU, to właśnie z tej sumy księgowca wyliczy 33 proc. Wyniesie to 2 tys. 218 rb., które odejmujemy od sumy 6.720 (6.720-2.218=4.502). Otrzyma urzędniczka sumę: 4.502+1.280=5.782.

Rozumiemy, że czytelnikowi nie obeznanemu z księgowością trudno będzie polapać się w tym mechanizmie potrącania podatków. Spróbujmy jednak pokazać, jak jest skomplikowany, a resztę niech tłumacza wasze księgowce, warto im zaufać.

A teraz o ulgach w opłatach komunalnych. 7 kwietnia 1992 r. rząd RL powziął uchwałę nr 252 „O udzielaniu osobom nisko uposażonym ulg na usługi komunalne i o ulgach na usługi pogrzebowe”. Określa ona, że od 1 maja 1992 r. udziela się ulg w opłatach za usługi komunalne: gorącą i zimną wodę, kanalizację, gaz, korzystanie z windy, oświetlenie klatek schodowych i piwnic (rodzinom wychowującym dzieci w wieku do 16 lat, a studentów i uczniów — do 21 lat). Za pierwszych troje dzieci nalicza się 50 proc. za czwarte i każde następne dziecko — 25 proc. ustalonej taryfy. Należy to zaznaczyć, że tak zmniejszona taryfa na powyższe usługi dotyczy nie wszystkich członków rodziny, a tylko dzieci. Rodzinom, zamieszkałym w mieszkaniach bez gorącej wody i gazu oraz wychowującym czworo i więcej dzieci, przysługuje 25-procentowa zniżka ceny na sprzedawane, zgodnie z ustaloną normą paliwo twarde, płynne i gaz. Rodziny mające dzieci, studentów lub uczniów w wieku do 21 lat, muszą przedstawić w starostwie zaświadczenia z uczelni. Okoliczność tę, że dziecko tylko się uczy i nigdzie nie pracuje może też wskazać w swym podaniu własnoręcznie podpisanym sam główny najemca (właściciel) mieszkania. Na dzieci do lat 16 żadne zaświadczenia nie są potrzebne.

Powyższe ulgi nie zależą od tego, w jakim mieszkaniu lub domu mieszka najemca lub właściciel: państwowym, sprywatyzowanym, domu prywatnym czy hotelu robotniczym itp.

Antoni KWIATKOWSKI, prawnik

„...Lecz w moim sercu, jeszcze nie jesień!”

— tak nazwał swój nowy program koncertowy Stasys Povilaitis. 4 sierpnia br. w „K.W.” zamieściliśmy wywiad z piosenkarzem, Artystą polcał Czytelnikom naszego dziennika swój nowy gigant pt. „Po gwiazdach latych”. Płyty można będzie nabyć, a propos, podczas niedzielnego koncertu Povilaitisa — 20 września o godz. 20.00 w Wileńskim Pałacu Kultury i Sportu MSW oraz 21 września — w sali Wileńskiego Domu Prasy (przy al. Laisvės 60), gdzie o godz. 19.00 ponownie wystąpi pan Stasys w towarzystwie dowcipnego konferansjera Vytautasa Jankauskasa.

W programie znajdują się popularne piosenki minionych lat, jak również 60 proc. — z nową twórczością artysty. Oprócz wspomnianej powyżej płyty do nabycia przez widzów będzie też najnowsza kasetka z nagraniami piosenkarza pt. „Spalone mosty” („Sudeginti tiltai”).

Dodam jedynie, że Stasys Povilaitis zaprasza w najbliższą niedzielę i poniedziałek, wszystkich miłośników melodyjnych, nastrojowych i tanecznych pio-



senek na swoje koncerty, obliczając w darze autografy... Bilety są do nabycia w Pałacu Kultury i Sportu MSW w godz. 18-22 (tel. 69-83-45), w Domu Prasy natomiast — w godz. 18-22 (tel. 62-61-16).

Alina LASSOTA
Fot. Bronisława Kondratowicz

ZAMKNIĘTA SPÓŁKA AKCYJNA

„Technoprojektas”

przygotowuje produkcję nowych towarów, projektuje i wytwarza specjalne narzędzia, formy tłoczne i odlewnicze oraz matryce. Chętnie nawiąże kontakt z firmami z Polski.

Zwracać się: Vilnius, ul. Grybo 35-8, tel. 77-26-41.

(Zam. 1090)

Polska firma handlowa

Export — Import

nawiąże współpracę handlową z firmami działającymi na Litwie. Zafrudni stalego przedstawiciela w Wilnie. Wykształcenie prawnicze — znajomość marketingu.

Zainteresowanych prosimy o kontakt faxem:
Firma „TOMIX” — Sosnowiec — fax — 66-30-41
Firma „EWAG” — Dąbrowa Górna, fax — 62-54-32

Ekran

VILNIUS — „Pieknotka” (USA) — o 13.40, 20.45. „Kobieta interesu” (USA, dla dorosłych) — o 11.15, 16, 18.20.

LAZDYNAI — „Diabelska dziura” (USA, przygod.) — o 14.30, 18.15. „Nadejście” (USA, fantastyka) — o 16.15, 20.

DRAUGYSTĖ — „Zadny krwi” („Uraz”) (USA) — o 14.30, 18.20. „Krwawy żnój” (Francja, dla dorosłych) — o 16.20, 20.10.

AUSZRA — „Przyjaźń biednych” (2 odc., Indie) — o 10.30, 13.10, 16, 18.30, 21.

PERGALE — o przelisku „Zwierz” (Rosja) — o 12, 16, 20. „Mściciel” (USA) — o 14, 18.

AIDAS — „Tacy różni bracia” (2 odc., Indie) — o 16.30, 19.20.

WIDEOSALIA — (Fabianiszki, S. Stanevicius 24, tel. 35-33-93); „Bj i pal!” — o 14. „Żelazny legion” — o 16; „Piekło na rajskiej wyspie” — o 18; „Ciemna strefa” — o 20. Filmy animowane dla dzieci — o 12.

SKU PUJEMY czełi inwestycijne.

Zwracać się: Vilnius, tel. 61-40-15 w dniach pracy od godz. 13 do 20, w soboty i niedziele w godz. 10-18.

(Zam. 1086)

Kalendarium

* Sobota (19.IX) jest 263 dniem 1992 r. Do końca roku 103 dni.

* Znak Zodiaku — Panna. * Imieniny: Konstancji, Janarego, Teodora.

* Wschód słońca — 6.58, zachód — 19.26. Długość dnia 12 godz. 28 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra o 22 godz. 54 min.

* Niedziela (20.IX) * Imieniny: Faustyny, Filipiny, Eustachego.

* Wschód słońca — 7.00, zachód — 19.23. Długość dnia 12 godz. 23 min.

* Piątek (21.IX) * Imieniny: Miry, Hipolita, Miksteusza, Wawrzyńca.

* Wschód słońca — 7.02, zachód — 19.21. Długość dnia 12 godz. 19 min.

* Pogoda
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 września zachmurzenie zmienne, wiatr północno-wschodni, umiarkowany, krótkotrwałe opady. Temperatura 15-17 stopni.

W ciągu następujących dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 3-8, w dzień 12-17 stopni.

* SZYBKO WYKONUJEMY pomniki z czarnego granitu karelskiego. Zwracać się: Vilnius, tel. 42-72-16. (Zam. 1091)

WIELBICIELE T. MANNA W NIDZIE

NIDA, 18 września w Nidzie rozpoczęło się tradycyjne seminarium poświęcone Tomaszowi Mannowi. Referaty wygłoszą

filozofowie, literaturoznawcy, filozofowie republiki. Tematy wielu referatów, opracowanych na podstawie twórczości i prac T.

Manna oraz innych ówczesnych filozofów, są dziś nader aktualne.

A. PILAITIENE, kir. ELTA

WYMIENIAMY, KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ.

Zwracać się: Vilnius, tel. 46-95-09. (Zam. 1067)



WIEDZIELA, 20 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 - Dziennik. 9.05 - Program ukraiński. 9.25 - Audycja religijna. 9.55 - Żywy litewski. 10.40 - Jeden dzień. 11.40 - Niezłota muzyka. 12.05 - "Niezłota muzyka. 13.05 - Au- dycja w języku polskim. 13.40 - Film dok. 14.25 - Znaj- omeż z P. Waskiem. 14.55 - Koncert Armii Litwy. 15.25 - Koncert szczyt. 16.30 - Zasięki. 16.50 - Ojczyzna. 17.40 - Dziennik. 17.50 - Litwa i świat. 18.30 - Do- komedia filmowa. 20.00 - Do- branocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sta- nowisko przewodniczącego Rady Nowostwa republiki. 21.15 - Najwyższy reżyserski koncert. 21.55 - Program kulturalny. 22.45 - Program "Z". 23.20 - Dziennik wieczorny. 23.35 - Restawie.

LTV-2

9.00 - "Lietloto". 9.10 - Muzyka poranna. 9.15 - Audycja religijna. 9.30 - W nie- dziele rano. 10.30 - Telegra "Tak, Nie". 11.30 - Studio MT. 12.10 - W świącie koszykówki.

Ostankino

6.00 - Czas siły ducha. 7.00 - Ciągnięcie "Sportloto". 7.10 - Kreskówka. 7.20 - Film-kon- cert. 8.00 - Wczesnym ran-kiem. 8.30 - Wszystko jest mo- żliwe. 14.00 - Dziennik. 14.25 - Kuchnia polityczna. 14.55 - Klub podróżników. 15.45 - Me- lodie ludowe. 16.00 - Program międzynarodowy. 16.40 - Teleo- lica. 16.55 - Walt Disney przedstawia. 17.40 - Dziennik. 18.05 - Niedzielny program filmowy. 19.25 - Film fab. "Zi- mowa wianka". 21.00 - Wyniki. 21.45 - Sportowy weekend. 22.00 - Brian Ring. Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik. 23.50 - Wyciecz samochodowy Paryż-Moskwa-Pekin.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Film dok. 7.40 - Multi-pulci. 7.50 - Trzeci, sberyjski, międzynarodowy. 8.20 - Folklor. 8.50 - Chocicie, to wierzcie... 9.20 - Film dla dzieci. 9.30 - Kwes- tia chłopka. 10.00 - Kreskówka. 10.30 - Aty-baty. 11.00 - Bu- merang. 12.00 - Kariera. Kon- kurs mienedżerów. 13.00 - Wie- ści. 13.20 - TV teatr Rosji. 15.20 - Lekkoatletyka. Rosja - Anglia. 15.40 - W świącie zwierząt. 16.40 - Panorama dok. 18.05 - Film fab. "Santa Bar- bara". 18.55 - Reklama. 19.00 - Więści. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Klub żółtej to- rci podwodnej. 20.00 - Festi- wal filmów klasycznych Holly- wood "Szarada". 21.55 - Rekla- ma. 22.00 - Więści. 22.20 - Sportowa karuzela. 22.30 - Opokfy.

PONIEDZIAŁEK, 21 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 - Program. 9.05 - Spiczr. 9.25 - Zdrowie rodzi- nardowej konferencji dzienni- karzy i biznesmenów w Szwa- jcarli. 10.25 - Stołca. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Film dok. 18.50 - Telekaruzela. 19.20 - Studio sportowe. 19.55 - Nasz klub. 20.25 - Dobranoc- ka. 20.30 - Reklama. 20.30 - 21.25 - Telegielda. 01.02..03. Koncert. 22.00 - Film fab. "Po- ciąg nadziei". Odc. 6. 23.00 - Wideo-klipy muzyczne. 23.15 - Wiadomości wieczorne.

Ostankino

5.00 - Dziennik. 5.20 - Gim- nastyka poranna. 5.30 - Pora-

nek. 7.45 - Program audycji. 7.50 - Kreskówka. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Brein-ring. 9.50 - Nowe pokolenie wię- row. 10.40 - Kreskówka. 11.00 - Dziennik. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Telexit. 15.05 - No- tes. 15.10 - Walt Disney przed- stawia. 16.00 - Opowiadanie o maitańskich skautach. 16.30 - Odpoczywaj. 16.45 - Melodie ludowe. 17.00 - Dziennik. 17.20 - Przegląd piłkarski. 17.50 - NEP. 18.20 - Film fab. "Co posiejesz...". 19.45 - Dobrano- cka. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Program audycji. 20.40 - Spot- kanie teatralne. 21.10 - Budka jawności. 21.20 - Projekt 30. 21.45 - Jednake. 22.00 - Skrzywny eter. 22.15 - Beau Monde. 22.30 - Jam session. Podczas przerwy - o 23.00 - Dziennik.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Czas ludzi interesu. 11.05 - Film fab. "Santa Barbara". Odc. 74 i 75. 12.40 - Kwes- tia chłopka. 13.00 - Więści. 13.20 - Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji. 15.00 - W wolnym czasie. 15.15 - Multi-pulci. 15.25 - Godzina dla dzieci. 16.25 - Tam, tam. No- wości. 16.40 - Transroster. "Europa. Azja". 17.25 - Kip- ras Mazięka Reportaż z NATO. 17.55 - Zbadaemy sprawę. 18.05 - Nasz sad. 18.35 - Ek- ran kryminalny. 18.45 - Co dzień święto. 18.55 - Reklama. 19.00 - Więści. 19.20 - Film fab. 20.00 - Bez retuzu. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. Prognoza astrologiczna. 22.20 - Z sali Sądu Konstytucyjnego Ro- sji. 22.50 - "Skromny czar apa- ratu". 23.20 - Film dok.

WTOREK, 22 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 - Program. 9.05 - 01... 02.03. 9.30 - Telegielda. 9.40 - Studio sportowe. 10.10 - Nasz elementarz. 10.15 - Nasz język. 10.45 - Telekaruzela. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Bumerang. 18.45 - Koncert. 19.10 - Pomóż sobie. 19.55 - Nasz elementarz. 20.00 - Do- branocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Program. 21.00 - Na powi- anie wyborów do Sejmu. 21.10 - Powszednie reportaże. 21.40 - Program gospodarczy. 22.20 - Na dzień pamięci ofiar ludo- bójstwa Żydów na Litwie. "Zy- my Izraela. 23.15 - Wiadomości wieczorne.

Ostankino

5.00 - Dziennik. 5.20 - Gim- nastyka poranna. 5.30 - Pora- nek. 7.45 - Program audycji. 7.50 - Kreskówka. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Premiera TV serialu "Bogaci też płaczą". 9.05 - Przegląd piłkarski. 9.35 - "Astra" - progadawka. 10.30 - Kreskówki. 11.00 - Dziennik. 11.20 - TV film fab. "Prawie śmieśna historia". Odc. 1. 12.25 - TV krótkometradowy film fab. 12.55 - Film fab. "Bez- imienny zamek". Odc. 3. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Program audycji. 14.25 - Biuletyn bizne- su. 14.40 - Netes. 14.45 - Po- darunek melomanowi. 15.20 - Walt Disney przedstawia. 15.10 - Nasz klub muzyczny. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Międzypań- stwowy telekanal Ostankino pre- stawia. 18.00 - Premiera TV serialu "Bogaci też płaczą". 18.45 - Program muz. 19.00 - Te- mat. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Trzeci międzynarodowy konkurs popu- larny muzyki i piosenki "Głos Azji". 22.05 - Za murem Kre- mla. 22.30 - Rajd samochodo- wy. Paryż-Moskwa-Pekin. 23.00 - Dziennik. 23.20 - Miłoś- od pierwszego wejżenia. Dzień pierwszy.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Czas ludzi interesu. 11.15 - Filmu fab. "Kobieta dnia". 12.40 - W- Kwestia chłopka. 13.00 - W- ści. 13.20 - Z sali Sądu Kon- stytucyjnego Rosji. 15.00 - Te- legielda. 15.30 - Piak ducha. 15.55 - Program dla przedszko-

laków. 16.15 - Studio "Wzrost". 16.45 - Tem, tam. Nowości. 17.00 - Pracownia muzyki. 17.35 - Spowiedź. 18.00 - In- formator parlamentarny. 18.15 - Mōhikanie. Igor Gorbaczow. 18.55 - Reklama. 19.00 - W- ści. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Film fab. "Santa Bar- bara". Odc. 76. 20.00 - Ekspo- nentem przedstawia. 20.25 - Eksperyment w Niżnim Nowgo- rodzie. 20.55 - Pięte koło. 21.55 - Reklama. 22.00 - W- ści. Prognoza astrologiczna. 22.20 - Karuzela sportowa. 22.25 - Na sesji RN Federacji Rosyjs- kiej. 22.55 - Z sali Sądu Kon- stytucyjnego Rosji. 23.25 - Pro- gram rozrywkowy.

Litwa Wschodnia

18.00 - Reporter. Wiadomości w języ litewskim. 18.10 - Ro- dziny kraj. Audycja w języ białoruskim. 18.25 - I ja tam byłem... Waszyngton. 18.40 - Sport: wczoraj, dzisiaj, jutro... 18.55 - Wstawa. 19.00 - Re- porter. Wiadomości w języ rosyjs- kim. 19.10 - Takie życie. 19.55 - Telespot. 20.00 - Reporter. Wiadomości w języ polskim. 20.10 - Jeszcze nie spili... 20.30 - Retransmisja Programu 1 Pol- skiej TV.

ŚRODA, 23 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 - Program. 9.05 - Pro- gram gospodarczy. 9.45 - Oj- czynza. 10.35 - Na powitanie wyborów do Sejmu. 10.45 - Pod własnym dachem. 11.25 - Bumerang. 18.00 - Dziennik. 18.15 - Program sportowy. 19.40 - Fakt. 20.00 - Dobrano- cka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Na powitanie wyborów do Sej- mu. 23.15 - Wiadomości wie- czorne.

Ostankino

5.00 - Dziennik. 5.20 - Gim- nastyka poranna. 5.30 - Pora- nek. 7.50 - Kreskówka. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Film fab. "Bo- gaci też płaczą". 9.45 - Nasz klub muz. 10.35 - Kreskówki. 11.00 - Dziennik. Domato- Dzienny ekspres filmowy. 11.20 - TV film fab. "Prawie śmieś- na historia". Odc. 2. 12.30 - Kreskówka. 12.40 - Film fab. "Bezimienny zamek". Odc. 6. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Przedsiębiorca. 14.25 - Tele- mnt. 15.10 - Notes. 15.15 - Walt Disney przedstawia. 16.05 - Koncert młodych wykonaw- ców - uczestników I Międzyna- rodowego Konkursu im. P. Czaj- kowskiego. 16.25 - Film dok. 17.00 - Dziennik. 17.20 - Pro- gram międzynarodowego kanału "Ostankino". 17.50 - Premiera filmu dok. 18.00 - Film fab. "Bogaci też płaczą". 18.45 - Panorama filmowa. 19.45 - Do- branocka. 20.00 - Spotkanie W. Późnera z młodzieżą w studiu Ostankino. 20.00 - Jak się masz, estrado? 20.00 - Dziennik. 23.25 - Mi- łoś od pierwszego wejżenia. Dzień drugi.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Re- klama. 7.25 - Czas ludzi intere- su. 11.50 - Film fab. "Santa Barbara". 12.40 - Kwes- tia cho- paka. 13.00 - Więści. 13.20 - Z sali Sądu Konstytucyjnego Ro- sji. 15.00 - Gra bez przegranej. 16.00 - Program chrześcijański. 16.30 - Tam, tam. Nowości. 16.45 - Transroster. "Daleki Wschód". 17.30 - M-żednocze- nie. 17.45 - Zbadaemy sprawę. 17.55 - Poczekalnica. 18.45 - Co dzień święto. 18.55 - Re- klama. 19.00 - Więści. 19.20 - Film fab. "Santa Barbara". 20.10 - Gadu-gadu. 20.40 - Telewi- zja w ustawodawstwie. 21.10 - Antrakt. 21.25 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. Pro- gnoza astrologiczna. 22.20 - Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji.

CZWARTEK, 24 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 - Program. 9.05 - Fakt. 9.20 - Nasz elementarz. 9.30 - Program dla dzieci. 10.25 - Powszednie reportaże. 10.55

- Gest. 18.01 - Dziennik. 18.15 - Program gospodarczy. 18.45 - Koncert. 18.55 - Polityka. 19.40 - Reforma rolna. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Konferencja prasowa. 21.45 - Straty i odkrycia. 22.30 - Mu- zyka jazzowa. 23.15 - Wiado- mości wieczorne.

LTV-2

18.45 - Program. 18.50 - Przegląd regionalny. 19.20 - Ponowna znajomość. 19.50 - Film animowany. 20.00 - Dzien- nik. (Ostankino). 20.35 - Czło- wiek wśród zwierząt. 21.00 - Trybuna katolicka. 21.30 - Te- lega "Tak, Nie". 22.30 - Dziennik. 22.45 - Film na zy- czenie widzów.

Ostankino

5.00 - Dziennik. 5.20 - Gim- nastyka poranna. 5.30 - Pora- nek. 7.50 - Kreskówka. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Film fab. "Bo- gaci też płaczą". 9.45 - Pa- norama filmowa. 10.50 - Kres- kówka. 11.00 - Dziennik. Do- mator. Dzienny ekspres filmowy. 11.20 - Film fab. "Zapamiętaj- cie mnie tak!". Odc. 1. 12.25 - Film krótkometradowy. 12.50 - Film fab. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Przedsiębiorca. 14.45 - Telexit. 15.10 - Notes. 15.15 - Walt Disney przedstawia. 16.05 - Mistrzostwa juniorów w tarczach twarzyskich. 16.50 - Film dok. 17.00 - Dziennik. 17.20 - Do lat 16 i więcej. 18.00 - Film fab. "Bogaci też płaczą".

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Czas ludzi interesu. 11.50 - Film fab. "Santa Barbara". Odc. 77. 12.40 - Kwes- tia chłopka. 13.00 - Więści. 13.20 - Z sali Sądu Kon- stytucyjnego Rosji. 15.00 - Terminal. 15.30 - W wolnym czasie. 15.45 - Radza-joga dla wszystkich. Audycja. 2. 16.30 - Multi-pulci. 16.45 - Tam, tam. Nowości. 17.00 - Panowie i towarzysze. 17.15 - Transro- ster. "Ural-TV". 18.00 - W pi- lamencie 18.55 - N. tabene. 18.55 - Reklama. 19.00 - W- ści. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Ekran kryminalny. 19.45 - Film fab. "Santa Bar- bara". Odc. 78. 20.35 - Wielki krąg. 21.00 - Pięte koło. 21.55 - Film Reklama. 22.00 - Więści. Prognoza astrologiczna. 22.20 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 22.55 - Z sali Sądu Konstytu- cyjnego Rosji. 23.25 - Antrep- ryzja A. Freinlich i W. Strzel- cznik.

PIĄTEK, 25 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 - Program. 9.05 - Kraj kłajpedzki. 9.50 - Program kul- turalny. 10.40 - Straty i od- krycia. 18.00 - Dziennik. 18.15 - Film dok. 19.00 - Koncert. 19.40 - Reforma rolna. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Dziennik. Opinie. 21.00 - Film kryminalny. "Trzeci człowiek" (USA). 22.50 - Kon- cert. 23.15 - Wiadomości wie- czorne. 23.30 - Program rozry- wkowy. 23.40 - Kino nocne.

Ostankino

5.00 - Dziennik. 5.20 - Gim- nastyka poranna. 5.30 - Pora- nek. 7.50 - Kreskówka. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Film fab. "Bo-

gaci też płaczą". 9.05 - Klub podróżników. 9.55 - Do lat 16 i więcej. 10.35 - Kreskówka. 11.00 - Dziennik. Domator. Dzienny ekspres filmowy. 11.20 - Film fab. "Zapamiętajcie mnie tak!". Odc. 2. 12.25 - Krótkometradowy TV film fab. 12.55 - Film fab. "Marica". 14.00 - Telespot. 14.25 - Brydż. 14.50 - Biznes-klasa. 15.05 - Notes. 15.10 - Walt Disney przedstawia. 16.00 - L. V. Be- theoven. Sonata nr. 14. 16.20 - Centrum. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Maksyma. 17.55 - Kres- kówka. 18.05 - Człowiek i prawo. 18.35 - Film dla dzieci. "Przygody Czarnego Pięknisa". Odc. 11. 19.00 - Pole cudow. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Dziennik. 20.40 - Kryminalny film fab. "Ochłista bron". 22.05 - WID. Podczas przerwy - o 23.00 - Dziennik.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Re- klama. 7.25 - Czas ludzi intere- su. 7.55 - W wolnym czasie. 11.50 - Film fab. "Santa Bar- bara". Odc. 78. 12.40 - W- kwestia chłopka. 13.00 - W- ści. 13.20 - Z sali Sądu Kon- stytucyjnego Rosji. 15.00 - Telegi- e. 15.30 - Minarer. 15.50 - Pięty krąg. 16.50 - Tam, tam. Nowości. 17.05 - Walt Disney przedstawia. 18.00 - Zbadaemy sprawę. 18.10 - Tak i zjemy. 18.55 - Reklama. 19.00 - W- ści. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Ustami dziecka. 20.00 - W świącie auto. i motospo- tu. 20.30 - "K-2" - przed- stawia. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. Prognoza astrologiczna. 22.20 - Ekran kryminalny. 22.30 - Na sesji RN Federacji Rosyjs- kiej. 23.00 - Z sali Sądu Kon- stytucyjnego Rosji. 23.00 - Film fab. "Orzechowy chleb".

Litwa Wschodnia

18.00 - Reporter. Wiadomości w języ litewskim. 18.10 - Studio A. Hrone. Audycja w języ ukraińskim. 18.30 - Zbliżają się wybory. Wybory. 18.50 - I ja tam byłam... 18.00 - Reporter. Wiadomości w języ rosyjskim. 19.10 - Filmy anim. 19.30 - Oaza M. Zgromadzenie niepos- kromionej mody - Jarmala-92. 19.55 - Telespot. 20.00 - Re- porter. Wiadomości w języ pol- skim. 20.10 - Jeszcz. nie śdli... 20.30 - Retransmisja Programu 1 Polskiej TV.

SOBOTA, 26 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 - Dziennik. 9.05 - Pro- gram dla dzieci. 10.05 - Kraj kłajpedzki. 10.50 - Chrześci- jańskie słowo. 11.00 - Zgoda. 12.00 - Program białoruski. 12.26 - Uczymy się litewskie- po. 12.35 - Zdrowie. 13.05 - Bonn. 2000 lat. 13.35 - Audy- cja dla studentów Litwy. 14.05 - Spektakl poezji. 15.00 - Mi- strzostwa Litwy w pilce nożnej. "Zaligris" - "Paneria". 15.45 - Film fab. dla dzieci. 17.00 - Puchar mistrzów Europy w pił- ce ręcznej. Podczas przerwy - o 17.40 - Dziennik. 18.25 - Film dok. 19.20 - Na festiwalu "Polaga-92". 20.00 - Dobrano- cka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 21.45 - Śpiewa N. Paltinienė. 22.30 - Komedja filmowa. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - Od komedji filmowej.

Firma turystyczna "ERELIS" zprasa Państwa na wycieczki do Indii 3 i 8 listopada. Kosztują około 70 tys. rb. i 25 dolarów USA. Pobyt w Indii 6 dni, z zakwaterowaniem i czarterem Moskwa-Delhi-Moskwa. Bezpłatny przewóz 40 kg bagażu. Zwraca się: Vilnius, tel. 77-31-25. [Zam. 1989]

